



Obchody „Święta Żołnierza”

Rzeczpospolita żołnierskich serc

Monachium

Goeteborg

Uroczystości Święta Żołnierza w Monachium rozpoczęły się Mszą św. w Kościele Polskim. Mszę celebrował ks. kan. Paweł Kajka za wszystkich tych, którzy życie oddali za Ojczyznę.

Wieczorem odbyła się w sali koncertowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Monachium uroczysta akademie, zorganizowana przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, na którą przybyli przedstawiciele duchowieństwa, organizacji społecznych, stronnictw politycznych, przedstawiciele prasy oraz liczna Polonia monachijska.

Akademii rozpoczęło odegranie hejnału Wojska Polskiego i hymnu narodowego, w czasie czego wprowadzono sztandary SPK i sztandar Legionu Kozackich Kombatantów. Po krótkim żołnierskim powitaniu do zebranych przemówił prezes Oddziału SPK, dr Tadeusz Zgąniński.

Minutową ciszą i modlitwą przy dźwiękach marsza żałob-

nego Chopina oddano hołd Poległym.

Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie sztandaru Koła SPK Nr 656 — Ludwigsfeld, ufundowanego przez społeczeństwo Ludwigsfeldu i Monachium. Prezes Oddziału SPK, kol. dr Zgąniński wręczając sztandar prezesowi Koła SPK Ludwigsfeld, kol. Słupińskiemu, powiedział, iż obowiązkiem kombatantów jest stać nieugięte przy tym sztandarze i pracować dla odzyskania niepodległości Polski.

Część koncertową rozpoczęła orkiestra pod batutą Władysława Jakubowicza, b. kapelmistrza 7 Pułku Saperów Wojsk Polskich w Poznaniu. Orkiestra wykonała: poloneza A-dur — Chopina, fantazję z opery „Halca” — Moniuszki i menuet — Paderewskiego.

Znakomita młodzieńka pianistka polska z Augsburga, panna Krystyna Kabarowska odegrała: poloneza c-moll — Cho-

pina, etiudę as-dur Chopina i mazurek b-dur — Chopina. Niemalże brawa były nagrodą za wykonanie tych utworów. Uroczą pianistką Krystyna Kabarowska swoim koncertem zyskała definitywnie serca Polonii monachijskiej.

„Testament Poległych” Kiersnowskiego recytował z dużym wyczuciem Bogdan Szarlak. Wiązankę pieśni żołnierskich wykonał Tadeusz Kranc.

Akademii zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego.

Miłą niespodzianką był występ Zespołu Teatru Polskiego Z.P.U. z Ingolstadt w komedii Napoleona Sądka „Markietanki — serca w mundurach” w wykonaniu Julii-Jolanty Majerów. W. Norberty Stranczewskiej, Weroniki Piotrowskiej, Józefa Chomicza, Mieczysława Gomuly i Mariana Tomczyka. Reżyseria — Antoni From.

S. Orlicz

Pierwszy obchód Święta Żołnierza w Göteborg zebrał licznie członków miejscowego Koła SPK wraz z zaproszonymi gośćmi. Obchód odbył się na Guldhegden.

Pierwszym punktem programu był referat przewodniczącego Koła SPK, kol. N. Malwica, w którym mówca przypomniał, że kombatanci są spadkobiercami tradycji polskiego żołnierza. Szersze omówienie dotyczyło

głównie zwycięskich walk z bolszewikami w 1920 roku.

Kol. Malwica przypomniał również, że 4 lipca b.r. przypadła 10 rocznica tragicznej śmierci gen. Sikorskiego, którego pomieć uczczono powstaniem i jednominutową ciszą.

Następnie odbył się wieczorek towarzyski z tańcami przy muzyce patefonu, z bogatym wyborem płyt polskich.

Blackburn

Z okazji Święta Żołnierza miejscowe Koło SPK urządziło w dniu 15 sierpnia br. w sali Lecture Hall bal letni przy dźwiękach własnej orkiestry.

W dniu 16 sierpnia br. odbyła się akademie poświęcona Żołnierzowi Polskiemu.

Akademii zabrał kol. J. Senkowski. Program obejmował przemówienie kol. W. Wojteckiego, widowisko pt. „Szlakiem polskiego żołnierza”, występ chóru oraz miejscowej orkiestry SPK. P. T. Smykała wystąpił w roli Gustlika z przedwojennego polskiego radia Katowice.

Młodzież polska z Sheffield uczciła żołnierza

„Korzystam z okazji, aby pozdrowić Brac Harcerską... Piękne rezultaty, osiągnięte przez Harcerstwo zarówno w latach walk o niepodległość, jak i w okresie samodzielnego bytu państwowego, były chlubnym świadectwem prawdy i wartości założeń ideowych, na których opierała się Wasza praca.

Dzisiaj, gdy w Kraju rządzi obca przemoc, tym większe obowiązki spadają na Wasze barki.

Utrzymanie polskiego oblicza duchowego wśród młodzieży na emigracji, polskiej kultury myśli, słowa i zwyczajów, polskiej tradycji i kultu wolności, a wreszcie mocnego przywiązania do wiary ojców, — oto Wasze szczególne zadania w dobie dzisiejszej.

Szczęść Wam Boże w tej pracy.”

Tymi słowami zwrócił się do młodzieży harcerskiej, przybyłej

z ośmiu ośrodków polskich w środkowej Anglii, gen. K. Sosnkowski, w liście odczytanym na akademii w dniu 30 sierpnia, poświęconej Żołnierzowi Polskiemu.

Do tego też wezwania nawiązał w swym przemówieniu gość Sheffieldu, sekretarz gen. ZHP, p. Jan Prokop, omawiając szczególne znaczenie bitwy warszawskiej w r. 1920. Pieśnią i deklaracją młodzież złożyła hołd polskiemu żołnierzowi. Występy zespołów tanecznych z Eastmoor i Sheffield oraz chóru „Arión” z Sheffield wypełniły dalszy program akademii.

Uroczyste nabożeństwo i okolicznościowe kazanie, wygłoszone przez ks. M. Szymankiewicza, poprzedziło akademie.

W sobotę, w dzień harcerza, odbył się kominek harcerski. Gawęda, wspólne pieśni harcerzy i Armii Krajowej, wreszcie uroczysty moment powiększenia braci harcerskiej, poprzez złożenie harcerskiego przyrzecze-

nia, były poszczególnymi punktami bogatego programu. Wspólna kolacja i tańce zakończyły ten dzień.

Goście harcerscy zwiedzili także nowo otwarty w Sheffield Dom Kombatanta, gdzie przy podwieczorku spędzono miłe ostatnie chwile przed wyjazdem.

Młodzież harcerska, która zjechała, aby złożyć hołd swej starszej braci żołnierskiej, spotkała się w Sheffield wśród społeczności polskiej z dużym zainteresowaniem i zrozumieniem. Kominek, zorganizowany przez 41 Krag Starszoharcerski „Chrobry” w Sheffield, na który przybyło licznie starsze społeczeństwo, dobitnie wykazał, że młodzież w harcerstwie zrzeszona nie marnuje czasu. Choć zdala od Kraju, wyrabia w sobie jasne oblicze polskiej młodzieży i godnie podtrzymuje w emigracyjnym społeczeństwie polską kulturę myśli, słowa i zwyczajów.

If

W sprawie emigracji do Stanów Zjednoczonych

W drugim komunikacie naszym w prasie codziennej informowaliśmy Kolegów, że chcąc emigrować w ramach nowej ustawy z kwoty 2.000 b. żołnierzy PSZ mają się przede wszystkim zarejestrować w konsulacie USA w Londynie lub Liverpool. Oczywiście ten, kto już jest zarejestrowany i utrzymywał kontakt z konsulem (podając zmiany swego adresu lub zmianę stanu cyw.), nie potrzebuje zwracać się tam obecnie.

Koleżdy, zwracający się do Biura Informacji i Porad Prawnych przy SPK z prośbą o zarejestrowanie ich u nas dla zdobycia Assurance, proszeni są o podawanie roku rejestracji w konsulacie USA i swego stanu rodzinnego oraz o przesłanie w załączeniu Postal Order na 2/6 (na koszty manipulacyjne).

Zwracamy uwagę na to, że dla emigrujących z tej ustawy ważne będą tylko Assurance wyda-

ne przez obywateli amerykańskich.

B. wojskowi, którzy przyjęli obywatelstwo brytyjskie, nie mogą korzystać z ustawy.

Przyjmujemy nadal zgłoszenia o pomoc w uzyskaniu Assurance. Wszyscy, którzy się już do nas zgłosili zostali wciągnięci do kartoteki; odpowiedzi na listy udzielamy tylko w wyjątkowych sprawach, gdyż należy zaczekać na ukazanie się przepisów wykonawczych do ustawy.

Na razie jest pewne, że koniecznym warunkiem wjazdu — poza Assurance — będzie dokument wojskowy oraz tzw. świadectwo moralności, którego brzmienie uzgodnione jest z władzami emigracyjnymi USA i które SPK wydaje tylko członkom Stowarzyszenia Polskich Kombatantów względnie Koła Pułkowego.

Emigracja do Australii i Nowej Zelandii

W chwili obecnej udziela się wiz do Australii jedynie tym osobom, które mają gwarantów (sponsora) w samej Australii, tj. mają zapewnione utrzymanie oraz mieszkanie conajmniej na okres dwunastu miesięcy od daty przybycia do Australii. Uchodźcy oraz osoby nie posiadające paszportów swego państwa pochodzenia (tzw. bezpieczeństwa) powinni przedstawić gwarancje swych najbliższych krewnych zamieszkałych w Australii. Podania o wjazd powinny składać gwaranci w najbliższym „Immigration Bureau” swego miejsca zamieszkania w Australii. Gwarancje przez kolegów lub znajomych nie są obecnie uważane za wystarczające dla uchodźców.

Rada Polonii Amerykańskiej została powiadomiona przez rządowe przedstawicielstwo Nowej Zelandii w Londynie, że w chwili obecnej tylko ograniczone ilości wiz udzielane są emigrantom do tego kraju. Stosownie do przepisów obowiązujących, kandydaci pochodzenia niebrytyjskiego (a więc i Polacy) powinni zgłaszać się do:

Director of Employment
Department of Labour and
Employment

P. O. Box 6310, Te Aro
Wellington C.2., New Zealand.
Zadne przedstawicielstwo nowozelandzkie w Europie nie ma prawa udzielania wiz imigracyjnych bez porozumienia z wyżej wymienionym departamentem.

Gen. Kukiel w Derby

33 rocznica „Cudu nad Wisłą”, w dniu 23 sierpnia stała się wielką manifestacją narodową Polaków zamieszkałych w Derby. Ks. H. Gatnarczyk odprawił, w wypełnionej po brzegi świątyni N. Marii Panny, uroczyste nabożeństwo. Po południu odbyła się w Merchant Hall uroczysta akademie, zorganizowana przez SPK. Wiele sal zajęły setki Polaków z Derby oraz okolicznych skupisk polskich, a także z dalekiego Hardwick Park.

Uroczystość wypadła tym bardziej imponującą, że przybył p. gen. Marian Kukiel z Londynu. Organizacje brytyjskie reprezentowała grupa członków British Legion. Zebranych powitał prezes miejscowego Koła SPK, kol. F. Kurnatowski. Rozpoczynając swe przemówienie, gen. Kukiel wezwał zebranych

do uczczenia pamięci tych, którzy życie swe oddali za Polskę. W długim szkicu historycznym znakomity historyk i mówca scharakteryzował dzieje pamiętnych zmagañ żołnierza polskiego z przeważającymi siłami armii bolszewickiej. Dzisiejszej niezgodzie w życiu politycznym Polaków na uchodźstwie przeciwstawił wysiłek całego narodu polskiego z jego przywódcami politycznymi. Na część artystyczną programu złożyły się: „Przysięga” — recytacja zbiorowa w wykonaniu pp. Kuźniar, Krawczyński, Potys i Hajkowski; „Sulkowski do żołnierzy” — rec. p. Jasiński; chór górników polskich z Hardwick Park pod dyr. p. T. A. Jurczyka wykonał pieśń Lachmana „Czas do boju, czas” oraz „Wiązankę pieśni góralskich”. P. Kobie odśpiewał „Starego kaprała”, „A

jak poszedł król na wojnę” oraz „Marsz kombatantki”. Wiązankę melodii żołnierskich solo na akordeonie odegrał p. W. Przybylski. Zespół taneczny SPK z Derby zaprezentował z prawdziwą finezją tańce polskie: kujawiaka i mazurę w opracowaniu p. J. Wasikowskiej. „Kujawiaka” Wieniawskiego odegrał na skrzypcach p. T. A. Jurczyk.

Oprawa muzyczna w wykonaniu miejscowego zespołu. Akompaniament fortepianowy — p. W. Przybylski. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

W godzinach wieczornych odbyło się w Domu Polskim Sam. Lotn. przyjęcie przygotowane przez SPK.

Z. S.

Trzy lata pracy Zarządu Głównego

Pierwszy w minionej kadencji Zarząd Główny został wybrany przez Radę Główną w dniu 19 sierpnia 1950 r. Skład jego i podział pracy był następujący: prezes — kol. T. Drwęski (ogólne kierownictwo i nadzór nad Wydziałem Kultury i Oświaty),

wiceprezes — kol. T. Korycki (sprawy organizacyjne, opieki społecznej oraz prasy i informacji),

wiceprezes — kol. B. Stypiński (sprawy finansowo-gospodarcze),

sekr. gen. — kol. S. Soboniewski (koordynacja prac Zarządu i nadzór nad działalnością Biura Centralnego),

członkowie: koledzy M. Harusewicz, S. Kozłowski, J. Płazak. Drugi w kadencji Zarząd został wybrany przez Radę Główną w dniu 19 sierpnia 1951 r.

Zmiany w porównaniu z pierwszą kadencją Zarządu: w miejsce kolegów M. Harusewicza i J. Płazaka do Zarządu Głównego weszli koledzy S. Lewicki i A. Treszka.

Trzeci w kadencji Zarząd Główny został wybrany przez Radę Główną w dniu 27 lipca 1952 r. W miejsce kol. Kozłowskiego do Zarządu wszedł kol. Harusewicz.

Na pracach Zarządu we wszystkich trzech kadencjach zaciążyła poważna sytuacja finansowa Stowarzyszenia, powodująca, iż Zarządy z konieczności poświęciły sprawom gospodarczym dużą ilość czasu, bardzo często z uszczerbkiem dla zagadnienia i problemów, którym w pierwszym rzędzie należałoby poświęcać gros wysiłków w organizacji społecznej.

Zarząd Główny, obok posiedzeń plenarnych, działał poprzez Komisję Zarządu Głównego (Org., Kult. Ośw., Fin.-Gosp., oraz specjalne), Zarząd PCA Ltd., poszczególnych członków Zarządu Głównego i Biuro Centralne.

W kadencji 1950/51 odbyło się 29 plenarnych posiedzeń Zarządu Głównego, w kadencji 1951/52 — 26 posiedzeń, a w kadencji 1952/53 — 24 posiedzenia.

Jakkolwiek Zarząd Główny zdawał sobie sprawę z wagi utrzymania bezpośrednich kontaktów z Oddziałami, to jednak szczupłość kredytów na wyjazdy i konieczność stosowania oszczędności gdzie tylko można ograniczyły wyjazdy do najkonieczniejszych.

W ciągu całego okresu sprawozdawczego wyjeżdżali koledzy:

— Korycki i Soboniewski do Belgii i Francji w r. 1951 oraz w czerwcu 1953 do Niemiec, Belgii i Holandii.

— Drwęski na Zjazd Organizacyjny do Holandii w r. 1951 oraz w czerwcu 1953 na Zjazd Organizacyjny w Stanach Zjednoczonych.

— Treszka na teren Niemiec, Belgii i Hiszpanii (w r. 1952), (Zarząd skorzystał ze sposobności wyjazdów kol. Treszki z ramienia innej instytucji i zlecił mu do załatwienia sprawy Stowarzyszenia) oraz w r. 1953 na Zjazd Oddziału SPK Belgia.

— Kozłowski na Zjazd Oddziału w Holandii w r. 1952.

— Stypiński i Korycki na Zjazd Oddziału SPK we Francji w r. 1952 oraz Stypiński w sprawach fin.-gospodarczych do Francji w r. 1953.

— Lewicki w czerwcu 1953 do Francji w sprawie gimnazjum w Les Ageux.

ZARZĄD P.C.A. Ltd.

Zgodnie z przepisami Statutu Głównego w sprawie gospodarowania majątkiem SPK w ramach spółki brytyjskiej wspólnie z Oddziałem W. Brytania.

Zarząd PCA Ltd. odbył w pierwszym roku 23 posiedzenia, w drugim — 19, w trzecim — 15 posiedzeń, pracując i przygotowując cały szereg wniosków do decyzji Zarządu Głównego w sprawach finansowo-gospodarczych.

BIURO CENTRALNE

Stan etatów pracowniczych Biura Centralnego w ostatniej kadencji wynosił 8.

Mówiąc o Biurze Centralnym, należy podkreślić, iż przygotowanie fachowe i paroletnia praca w SPK wytworzyła wśród naszych kolegów Biura Centralnego bardzo cennych pracowników — specjalistów w swoich dziedzinach pracy.

GŁÓWNA KOMISJA REWIZYJNA SPK

W okresie sprawozdawczym Główna Komisja Rewizyjna dokonywała kontroli: centralnej księgowości Zarządu Głównego, przedsiębiorstw PCA Ltd., księgowości domów i sklepów oraz Oddziałów SPK: Francja — dwukrotnie, trzech Oddziałów w Niemczech, Oddziału Belgia i Szwajcaria.

Sprawozdania za odnośne lata budżetowe Główna Komisja Rewizyjna podawała do wiadomości Radzie Głównej SPK.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PRACY I JEJ WARUNKÓW

W okresie sprawozdawczym obserwowaliśmy nadal w życiu Oddziałów ruch migracyjny. Głównymi terenami osiedlenia były w pierwszym rzędzie Stany Zjednoczone A. P., Australia i Kanada. Z Europy emigrował głównie element młodszy, zdrowy fizycznie. Łączył się z tym problem zwiększenia się procentu osób potrzebujących opieki. Stąd też w wielu ośrodkach kombatanckich, przy znacznym zmniejszeniu się elementu aktywnego, wyrobionego społecznie — zagadnienie usług w stosunku do pozostających członków było coraz trudniejsze. Ponadto — już na początku bieżącej kadencji — SPK było w wielu krajach praktycznie jedyną organizacją czy też instytucją, od której nie tylko członkowie, ale całe społeczeństwo polskie oczekiwało opieki. Z upływem czasu rola SPK w tej dziedzinie coraz bardziej się uwydatniała. W obecnym okresie musimy już stwierdzić, że na nasze Stowarzyszenie spadł niemal w całej pełni obowiązek opieki quasi konsularnej, opieki, którą w normalnych czasach wykonują organy państwowe. Zadania te musimy wyraźnie widzieć i do wypełnienia ich musimy się należycie przygotować, a często system naszego działania dostosować.

Z emigracją z terenu Europy łączył się spadek ilościowy członków SPK na tym terenie. Dotyczył on głównie Niemiec i W. Brytanii. Spadek ten powodował jednocześnie odpływ do-

świadczonych działaczy SPK, co z kolei wpływało często na osłabienie organizacyjne naszych ogniw i zmuszało do przygotowywania nowych kadr pracowników społecznych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, dążeniem naszym w ciągu całej kadencji było objęcie zasięgiem organizacyjnym wszystkich krajów wolnego Zachodu, gdziekolwiek znaleźli się b. żołnierze polscy. Ruch migracyjny, o którym mowa wyżej, wytworzył silne polskie ośrodki w krajach zamorskich, stąd też duży wysiłek organizacyjny Zarządu Głównego SPK skierowany był na te kraje. Nie zostały zapomniane jednak ośrodki liczebnie mniejsze. Wyjątkowym jest kraj, w którym przebywają polscy uchodźcy, a który nie posiada ognia SPK. Jesteśmy organizacją powszechną, o zasięgu rzeczywiście światowym.

Z pewnym niepokojem należy natomiast stwierdzić, iż nadal duży procent Polaków uchyla się od życia organizacyjnego. Wpływa to również na stan ilościowy naszego Stowarzyszenia, który pomimo, iż w ostatnim okresie naszej kadencji uległ pewnej poprawie, wciąż jeszcze nie jest zadowalający. Ponadto musimy zdać sobie sprawę, iż tego rodzaju absencja jest dla całości życia polskiego wysoce niebezpieczna.

W stosunkach z innymi organizacjami polskimi działającymi w różnych krajach staraliśmy się pilnie baczyć, aby Stowarzyszenie nasze było czynnikiem harmonijnej współpracy w ogólnie - polskim wysiłku. Możemy się też poszczycić, iż zarówno z organizacjami kombatanckimi, jak i ogólnopolskimi przez Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego i Światopól — do wszystkich członów twch central w poszczególnych krajach współpraca nasza nacechowana była przez całą kadencję wzajemną życzliwością.

W stosunkach z organizacjami kombatanckimi innych narodowości, staraliśmy się utrzymać i wzmocnić nawiązane już poprzednio więzy z organizacjami b. wojskowych narodów, wśród których żyjemy. Ponadto współdziałaliśmy czynnie przy nawiązywaniu ścisłej współpracy i powołaniu do życia organizacji kombatanckich z krajów z zażelaznej kurtyny p. n. Federacja Organizacji Kombatanckich z Europy Środkowo-Wschodniej.

Na ogólnym tle całej sytuacji organizacyjnej można stwierdzić bez przesady, iż możliwości rozwoju naszego Stowarzyszenia są duże. Wzrosła znacznie atrakcyjność SPK. Utrwaliła się zarówno wśród Polaków, jak i wśród innych narodów jego pozycja i powaga. Niewątpliwie praca wykonana w ostatnim tryleciu przyczyniła się znacząco do podniesienia i ustabilizowania znaczenia SPK.

*

Omówienie szczegółowe prac Zarządu Głównego zamieścimy w nrach następnych.

Dom Polski w Buenos Aires

Powstanie „Domu Polskiego” w Buenos Aires jest niewątpliwie wielkim osiągnięciem kolonii polskiej w Argentynie.

Niestety, dom ten ani nie jest jeszcze całkowicie splanowany, gdyż ciąży na nim dług hipoteczny w wysokości \$ 180.000, ani rozpoczęta przebudowa celem dostosowania domu do potrzeb kolonii nie jest jeszcze ukończona.

Na ten stan faktyczny złożyło się wiele przyczyn znanych na ogół tym wszystkim, którzy interesują się przejawami życia naszej emigracji na tutejszym terenie.

Ostatni sejmik Polonii w Argentynie dał głęboki wyraz troskom o Dom Polski w Buenos Aires, przeprowadzając szeroką dyskusję na ten temat. Niewątpliwą koniecznością jest z jed-

nej strony najszybsza spłata uciążliwej pożyczki hipotecznej, zaś z drugiej strony zakończenie rozpoczętej i nakreślonej przebudowy.

Toteż Zarząd Pol. Związku b. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny wystąpił z propozycją w porozumieniu z innymi organizacjami byłych wojskowych) wykończenia hall'u znajdującego się na parterze, którego koszt, według przedstawionych kosztorysów, wyniesie około \$ 15.000. Równocześnie inne organizacje czy osoby prywatne zamierzają wykończyć własnym staraniem inne części Domu Polskiego w Buenos Aires. W ten sposób prawdziwie społeczny dom naprawdę może w krótkim czasie stać się odpowiedzialną i reprezentacyjną siedzibą Związku Polaków w Argentynie.

Delegaci terenowi w Argentynie

BELGRANO — E. Wickenhagen, c. Amenabar 579, T. E. 73-0958, Capital; BERNAL — P. Szepietowski, Estafeta, Bernal Oeste; BOULOGNE — S. Nowik, c. Bacacay 1068, Boulogne; FLORIDA — M. Karczewski, c. Libertad 2117/8; LINIERS — J. Stachura, Pje Luis Lagos Garcia 938, Liniers, Cap.; LOMAS DE ZAMORA — B. Mikszto-wicz, c. José Maria Penna 571, Lomas de Zamora; MONTE GRANDE — A. Mostowski, c. Laprida 74, Monte Grande; MORON — R. Sznurkowski, c.

Sucre 953, Morón; OLIVOS — L. Kusto, c. Ricardo Gutierrez 2089, Olivos; QUILMES — A. Jaszewski, c. Valera Santiago 374, Quilmes; EZEIZA (lotnisko) — R. Sznurkowski, na miejscu; EVA PERON i BERRISSO — Zdzisław Biały, c. 27 Nr 1771, Eva Peron; SAN NICOLAS — K. Pońc, Zakłady Siemens, c. Rondeau 24, San Nicolas; VALENTIN ALSINA — H. Beiz, c. Manuela Pedraza 2936; VILLA BALLESTER — B. Kaweck, Intendente Alvear 732, San Andrés.

III Zjazd Polaków w Szkocji

W Glasgowie czynione są gorące przygotowania do III Zjazdu Polaków w Szkocji, który odbędzie się w niedzielę dnia 20 bm.

Urządzenie Zjazdu przypadło w udziale miejscowemu Kołu Rejonowemu SPK Nr 105 w oparciu o wszystkie lokalne stowarzyszenia.

Zjazd odbywać się będzie w ramach festiwalu sztuki polskiej, zainicjowanego przez Oddział SPK Wielka Brytania i połączony będzie z obchodem Święta Żołnierza. Uroczystości religijne, związane ze Zjazdem uwzględnią siedemsetną rocznicę kanonizacji Patrona Polski, św. Stanisława.

Komitet organizacyjny, którego przewodniczącym jest prezes miejscowego Koła SPK, kol. L. Wojtczak, a sekretarzem kol. S. Zmijewski, wydał odezwę do społeczeństwa polskiego w Szkocji, apelując gorąco o liczny udział w Zjeździe, który ma być manifestacją naszej przynależności narodowej, a którego hasłem jest zawołanie: „Przez zjednoczenie do niepodległości Polski”.

W części artystycznej akademii zjazdowej dane będzie barwne widowisko regionalno-obywatelskie „Dożynki” z udziałem kilkudziesięciu osób.

W. S-ki

Koło w Alloa buduje własną siedzibę

Powstała niedawno Koło SPK w miejscowości Alloa w Szkocji zajęło się energicznie sprawą uzyskania własnej siedziby, której brak paraliżował wszelkie poczynania Zarządu Koła.

Po licznych staraniach udało się otrzymać od władz miejskich kilkupokojowy lokal, jednak w stanie nie nadającym się do użytku.

Garstka zapalczyków — członków Koła — podjęła się doprowadzić lokal do stanu używalności, poświęcając wolny od zajęć zarobkowych czas na generalny remont.

Nie zrażają się ci ludzie tym, że ogół Polaków, zarówno w Alloa, jak i w okolicy patrzy obo-

jętnie na ogrom ich pracy, ale pełni są nadziei, że wszyscy bez wyjątku przyłączą się w przyszłości do wspólnego dzieła utrzymania i utrwalenia polskości wśród rodaków, a przede wszystkim wśród młodego pokolenia, do czego posiadanie własnego lokalu przyczyni się w wybitny sposób.

Będzie się w nim mieścić biblioteka, czytelnia, szkółka nauki przedmiotów ojczyźnych, świetlica i restauracja.

Brak środków finansowych nie pozwala na dokończenie remontu, toteż Koło liczy na pomoc ze strony władz centralnych SPK, by jak najrychlej utworzyć swą siedzibę.

W. S-ki

SPADOCHRONY — NAJLEPSZA POMOC DO POLSKI
Materiały na ubrania, płaszcze i kostiumy; — koszule męskie i bluzki damskie; — pończochy nylonowe; — obuwie; — artykuły toaletowe i galanteryjne oraz

lekarstwa
POLECA TANI

SKLEP CENTRALI HANDLOWEJ SPK

P.C.A. STORES

18, QUEENS GATE TERRACE, LONDON, S. W. 7.

Tel.: WES 0747-9

Otwarty — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 9.30 do 18-ej, w soboty do godz. 15-ej, w niedziele od 13 do 15.30.
Zapraszamy do odwiedzenia naszego sklepu.

W LONDYNIE
BIBLIOTEKA DOMU
KOMBATANTA

jest czynna codziennie
w godz. 17-20.30
w soboty w godz.
13 - 15 i 17 - 20.30
w niedziele w godz. 12 - 14.30
W święta Biblioteka
nieczynna

WYSTAWA KSIĄŻKI
W LONDYNIE

W sprawozdaniu z wystawy książki polskiej, urządzonej staraniem Centrali Handlowej SPK w Domu Kombatanta w Londynie, pominęliśmy przez omyłkę nazwisko jednego z dekoratorów, znanego artysty, inż. A. Bogdanowicza.